

TADEUSZ BOY-ŻELEŃSKI

Bajeczki Józia

TADEUSZ BOY-ŻELEŃSKI

Bajczeki Józia¹

DZIADZIO²

Raz maleńka Fryderyka
Miała dziadzię tabetyka³.
A że stąpał dość niezdarnie,
Dziecię pusty śmiech ogarnie.

«Przestań — rzecze jej na to staruszek łagodnie —
I ja biegałem niegdyś żwawo i swobodnie,
A że mi dziś chodzenie idzie jak po grudzie,
To dlatego, że w pracy żył ciężkiej i trudzie.»

Dobre dziecię, zawstydzone,
Poszło płakać aż na stronę;
Odtąd zawsze w czci głębokiej
Podpierało starca kroki.

Pamiętajcie, drogie dziatki,
Nie żartować z ojca, matki,
Bo paraliż postępowy⁴
Najzaciejsze trafia głowy.

Starość, Choroba, Pozory,
Świętoszek

DWA KOTKI

(Z Jachowicza)

Były dwa kotki:
Jeden ładny, lecz z szafy wyjadał łakotki;
Drugi brzydki, bury,
Ale łowił szczury.
Którego wolicie, powiedzcież mi dzieci?
«Burego, burego!»
«Ładnego, ładnego!»
Nie mogły zgodzić się dzieci.
No, a ty Celinko?
Rozsądna Cesia z poważną minką
Tak rzecze, pomyślawszy przez chwilę maleńką:
«Oba są potrzebne, nieprawdaż mateńko?»
Tak odpowie Cesia mała,
A Mama ją uściskała

¹*Bajczeki Józia* — cykl opublikowany w zbiorze pt.: *Igraszki kabaretowe* wydanym w Krakowie w 1908 roku. [przypis edytorski]

²*Dziadzio* — wiersz jest dostępny również w zbiorze *Słówka* w bibliotece Wolne Lektury. Red. WL. [przypis edytorski]

³*tabetyk* (przest., z fr.) — osoba cierpiąca na uwięź rdzenia kręgowego, charakterystyczny objaw późnego stadium jednej z chorób wenerycznych. [przypis edytorski]

⁴*paraliż postępowy* — ostatnie stadium jednej z chorób wenerycznych. [przypis edytorski]

Mówiąc: Spokojnam, Cesi, o twoje zamęście,
Sama będziesz szczęśliwa i drugim dasz szczęście.

DESZCZYK

(Z Jachowicza)

«Mamo, rzekł Jaś, deszczyk rosi,
Popłami kapelusz Zosi,
Jakże niepotrzebnie pada! »
Tu matka dziecku wyklada:
— Za to po deszczu, me dziecię,
Drzewko bujniej puszcza kwiecie,
Co gdy przyjdzie czas jesieni
W soczysty owoc się zmieni.
Owoc zaś, kiedy dojrzeje,
Mama arazkiem zaleje,
Doda cytrynki i wina,
Parę kropel maraskina,
Troszkę wody (nie za wiele)
I sprawi dzieciom wesele.
Kaźde ze słomką zasiędzie,
Dopieroż to radość będzie!
Tak to deszczyk wszystko krzepi:
Kwiatek, drzewko rośnie lepiej,
Bo Bóg wszystkim mądrze włada.
«O, kiedy tak, to niech pada!»

DOLEK

Pytała Femcia Dolka na co rozum zda się,
Dolek milczał; gdy coraz bardziej naprzykrza się,
Tak powie: Na to chyba tylko moje dziecię,
Aby nie być zmuszonym szukać go w kobiecie.

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/boy-bajeczki-jozia/>

Tekst opracowany na podstawie: Tadeusz Boy-Żeleński, Igraszki kabaretowe, Kraków 1908.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonała Marta Niedziałkowska, a korektę ze źródłem Wikiskrybowie. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Marta Niedziałkowska.

Okładka na podstawie: [avrene@Flickr](https://www.flickr.com/photos/avrene/), CC BY 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).